

## Polska - Czechosłowacja 12:4 w boksie

### WYNIKI WALK:

Waga musza: Kasperczak zwyciężył Majdlocha.  
Waga kogucia: Frydrych wygrał z Mużlayem.  
Waga piórkowa: Bazarnik pokonał Zacharę.  
Waga lekka: Kudziak odniósł zwycięstwo nad Jarošem.  
Waga półśrednia: Chychła zwyciężył Koudele.  
Waga średnia: Kolczyński przegrał z Tormą.  
Waga półciężka: Szymura uległ Koutnemu.  
Waga ciężka: Grzelak zwyciężył Rademachera.  
W ringu sedziowali na zmianę: Holand (CSR) i Neuding (Polska). Sędziami punktowymi byli: Kabert (CSR), Tokay (Węgry) i Twardowski (Polska). Widzów 5.000.

## O czym cyfry nie mówią

Wysokie zwycięstwo pięściarzy nad ósemką Czechosłowacji sugeruje ogromną przewagę naszych zawodników. Wynik nie mówi nic o tym, iż Kasperczak wygrał z Majdlochem ledwie dającą się określić różnicą punktową. Podobnie Frydrych wygrał z Mużlayem wygraną, którą uchwycić mogło tylko bardzo precyzyjne, wyczulone oko.  
Te dwa pojedynki rzucają właściwe światło na układ sił obu zespołów.  
Zwycięstwo Polski cieszy bardzo opinię sportową, ale nie powinno sugerować fałszywych wniosków. Czechosłowacja nie przestała być bardzo groźnym przeciwnikiem, uplasowanym w europejskiej czołówce, tak, jak trudno powiedzieć, że po nieudolnym meczu boks nasz odzyskał dawną świetną pozycję.  
Trzeba jeszcze wiele pracy nad naszym pięściarstwem, aby doprowadzić go do poziomu, odpowiadającego naszym możliwościom. Jest to zadanie tym wdzicniejsze, że istnieją wszystkie warunki, aby wykonać je z nadwyżką.

niósł cenne zwycięstwo. A Grzelak uległ jeszcze większej metamorfozie. Stoczył porażającą walkę z Rademachem, w ogniu której niknęły braki formy. Ujawnił pełną skalę swego nieprzeciętnego talentu i tym właśnie talentem, mimo braków i zaniedbań

### Plenum GKKF 14 i 15 grudnia

WARSZAWA. III plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w Warszawie w dniach 14 i 15 grudnia br.

treningowych, pokonał wicemistrza Europy Rademachera.

Ta gwałtowna poprawa formy u młodych bokserów jest świadectwem niewykorzystywania ich możliwości i niedostatecznej nad nimi opieki. Każdy klub, każde zrzeszenie ma w swych szeregach takich Kasperczaków i Grzelaków, o których formie dba się dopiero w przeddzień najważniejszego spotkania.

Doświadczenie meczu z Czechosłowacją jest wyraźną wskazówką dla działalności klubów i zrzeszeń, nader dotąd sporadycznej, nie systematycznej, pozbawionej ciągłości.

Zwycięstwo nad Czechosłowacją jest dziełem młodości. Tylko w dwu kategoriach walczyli przedstawiciele starszej generacji i tylko oni utracili punkty. Nie znaczy to, abyśmy mieli pretensje do Kolczyńskiego o jego porażkę z olimpijskim mistrzem Tormą, nie mamy również żalu do Szymury, który bodajże wystrzelał już cały zapas swej bokserkiej amunicji. Ale przecież trzeba się cieszyć, gdy młodzi pięściarze, mimo wszystkich niedociągnień i braków, uzyskują dobry poziom i odnoszą efektowne zwycięstwa.

Był to zresztą dla obu stron mecz młodości. Nasi czechosłowaccy przyjaciele mają również powód do zadowolenia z faktu, iż ich młodzi reprezentanci dzielnie walczyli na ringu łódzkim i że 18-letni Koutny zdobył punkty, pokonując jednego z najlepszych w tej kategorii bokserów Europy. (W)

**DOKONCZENIE NA STR. 2**

## List Prezydenta Bieruta do sportowców polskich

W dniu 26 listopada 1950 roku na Centralnej Akademii Sportowej zorganizowanej z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w czasie której przewodniczący GKKF poseł MOTYKA dokonał wręczenia pierwszych odznak SPO aktywnym sportowcom Stolicy, przelał do Prezydenta RP Bolesława BIERUTĄ prośbę o przyjęcie odznaki honorowej „SPRAWNY DO PRACY I OBRONY”.

W odpowiedzi Prezydent Bolesław Bierut wystosował do sportowców polskich na adres GKKF list następującej treści:

### Główny Komitet Kultury Fizycznej

#### w miejscu

Dziękując za wręczoną mi odznakę honorową Sprawny do Pracy i Obrony, przesyłam gorące pozdrowienia sportowcom polskim. Umacnianie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerzszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży, stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań, stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.

Władze państwowe Polski Ludowej w pełni doceniają znaczenie ruchu sportowego i będą go otaczały należną troską i opieką. Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju.

BOLESŁAW BIERUT

## Narciarze rozpoczęli sezon zawodami w Bielsku

BIELSKO. W sobotę rozegrane zostały na Klimczoku treningowe zawody narciarskie Zrzeszenia Sportowego Ogniwo. Do zawodów organizowanych starym bielskim Ogniwo, stanęło 90 najlepszych zawodników i zawodniczek: Bielska (72 narciarzy), Bytomia, Krakowa i Cieszyna.

Ta pierwsza w tym sezonie impreza narciarska w Polsce miała również charakter orientacyjny dla działaczy

Ogniwa przed zimowymi igrzyskami zrzeszeń sportowych.

Na pochwałę zasługują zawodnicy bytomskiego Ogniwa, uprawiający narciarstwo w zdecydowanie trudniejszych niż narciarze innych ośrodków warunkach, którzy niejednokrot-

nie stoczyli zwycięskie walki z rutynowanymi kadrowcami.

W sobotę przy bardzo trudnych warunkach śniegowych rozegrano slalom mężczyzn i kobiet oraz bieg płaski dla mężczyzn na dystansie 10 km i kobiet 6 km. W slalomie mężczyzn

najlepiej spisali się doskonale zawodnicy bielskiego Ogniwa: Pionka, Stańco, Fobia, Węgrzynekiewicz, Halama, którzy zajęli czołowe miejsca. Slalom kobiet wygrała niespodziewanie krakowianka Cyper przed Janikową i Rybińską. Bieg na 10 km mężczyzn przyniósł znowu pełny triumf zawodnikom Bielska, z których Blacha, Węgrzynekiewicz, Halama zajęli pierwsze trzy miejsca. W biegu na 6 km pań wygrała Hartwigówna.

Ze względu na wybitnie treningowy charakter zawodów kierownictwo nie podaje czasów poszczególnych zawodników.

Konkurencje przewidziane na niedzielę zostały odwołane na skutek gwałtownego pogorszenia się i tak nadzwyczaj trudnych warunków atmosferycznych.

Organizacja zawodów bardzo sprawna

Jak nas informowano, 60 najlepszych narciarzy i narciarek Zrzeszenia Sportowego Ogniwo, skoszarowanych zostanie na obozie treningowym w Szczepku z końcem bieżącego miesiąca. (c)



Koczapski (Ogniwo Bytom) i Rajtar (Ogniwo Kraków) w akcji na meczu w Bytomiu.

Fot. Urszula

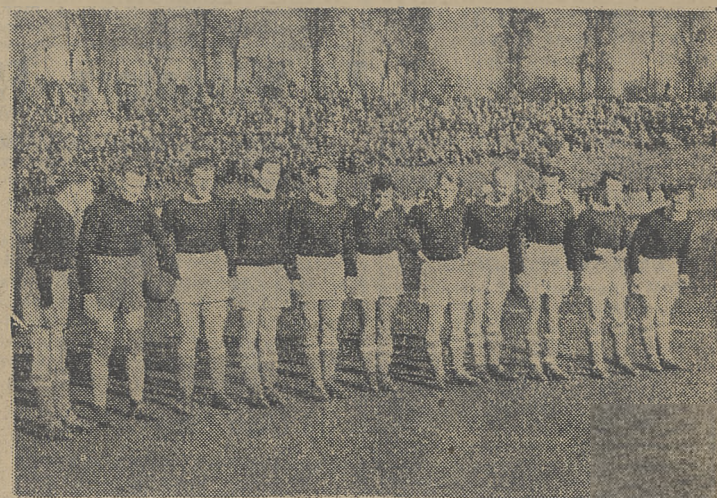
## Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom 4:2 (2:1)

KRAKÓW (tel.) Bramki padły w następującej kolejności: 8 min. Kulawik, 24 min. Gliński, 38 min. Bobula, 49 min. Kuczyński, 58 min. Rajtar, 79 min. Cechlik. Sedziował Bartel z Krakowa. Widzów 2.000.

Ostatnim akordem piłkarskiego sezonu w Krakowie było niedzielne spotkanie rewanżowe dwóch zespołów Ogniwa: krakowskiego i bytomskiego, zakończone zwycięstwem gospodarzy. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych i terenowych zawody były interesujące i zadowalająco licznie zebrana publiczność. Ogniwo krakowskie miało w tym

meczu sposobność do wypróbowania dwóch nowych nabytków: Pawłowskiego z Górnika Wałbrzych i Święcha ze Związku Myślenice. Obydwaj zawodnicy tworzący lewą stronę ataku, zaprezentowali się korzystnie i stanowili poważne wzmocnienie linii ataku.

Drużyna bytomska zagrała bardzo ambitnie, mając najlepszych graczy w Narloch, Grochowski i Trampisz. Zaznaczyć należy, że bytomacy wystąpili w osłabionym składzie bez Telonka, Wiśniewskiego, Węzorka i Pietrzyka, co usprawiedliwia ich porażkę.



Jedenastka Ogniwa Bytom, rozegrała dwa spotkania z Ogniwo (Kraków) — w Bytomiu zwyciężyła 2:2, w ub. niedzielę przegrała w Krakowie 2:4. Foto Seko

## CRZZ — FSGT 42:17 (22:6)

ŁÓDŹ. Występ farsucskich koszykarzy FSGT w Łodzi wywołał olbrzymie zainteresowanie. Hala Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie odbywał się mecz, zajęta była do ostatniego miejsca.

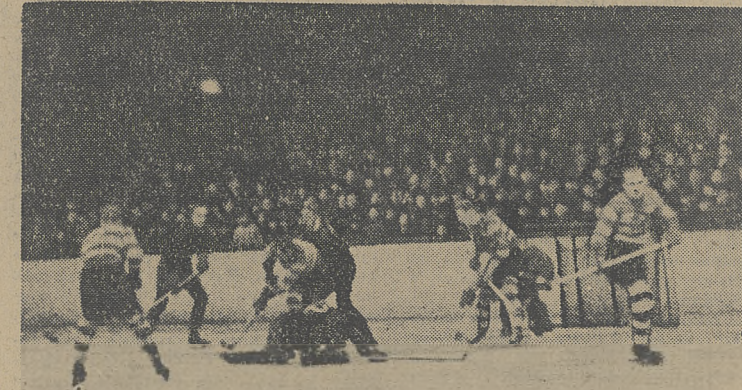
Po ciekawej grze reprezentacja CRZZ pokonała zdecydowanie FSGT

42:17 (22:6). Francuzi grali bardzo do brzo w polu, potrafili wyrobić swemu atakowi pozycję do strzału, lecz właśnie strzały zawodzili. Z drużyny francuskiej wyróżnić należy obronę: Gillard, Pichoc. Z drużyny CRZZ wyróżnić się Jaźnicka i Parsznik.

Punkty dla Polek zdobyli: Wojewódzka — 4, Rajeka i Parsznik — po 6, Pachłowa — 9, Zakrzewska — 8, Jaźnicka — 4, Dziakówna — 3 i Kamecka — 2. Dla Francuzek punkty zdobyli: Deserren — 3, Malie — 2, David 1, Seavone — 4, Senet — 4, Romagnoli — 1, Laurans — 2.

Sedziował: Cymach (Warszawa) i Funfronek (Francja). Widzów około 2 tysiące.

**DOKONCZENIE NA STR. 2**



Fragmenc meczu ZS Górnik — Vitkowieckie Żeleźarny zakończony niespodziewanym zwycięstwem hokeistów polskich 2:0.

Fot. Urszula

## Prawdziwi sportowcy na start

17 grudnia br. odbędzie się generalny spis urzędów sportowych. Cel tego spisu jest znany i oczywisty, niemniej jednak wypada raz jeszcze przypomnieć, do czego on ma służyć. Tym bardziej, że niejednokrotnie przeciw pisaliśmy o brakach i niedomaganiach rozmaitych naszych urzędów sportowych. Z terenu gromadziłyśmy i otrzymujemy listy, że tam gdzie Polska jest do niczego, ówdzie znów brak jest boiska kompletnie, tam nie ma szatni, tu nie ma bieżni, tamto jest zdewastowane, a to znowu nieuruchomione — i tak dalej i dalej.

Oczywiście, że ujawnianie owych rozmaitych braków przyczyniało się i mogłoby się przyczynić dalej do spowodowania poprawy danego, indywidualnego stanu rzeczy, ale w całokształcie sprawy byłoby tylko przyswoić kroplę w morzu. A poza tym — co jest najważniejsze, nie byłoby w tym żadnej planowości.

Czas więc najwyższy w tym wszystkim dokonać zorientować się i skontrolować, co mamy i co posiadamy, co trzeba usprawnić, rozbudować, a co nie, jak się urzędów sportowych ma się pokrywać z rzeczywistymi potrzebami terenu.

Analiza uzyskanych materiałów pozwoli — jak to niedawno w swym artykule podkreślił poseł Lucjan Motyka na: Racjonalną i oszczędną politykę rozdziału i wykozystania istniejących urzędów sportowych, właściwe planowanie ich odbudowy, rekonstrukcji i przebudowy dalej planowy rozdział środków budżetowych i dotacji na administrację, konserwację i remonty, ustalenie zasad lokalizacji ogólnej i szczegółowej nowych budowli, ujawnienie jaskrawych braków w sieci urzędów,

podział kraju na rejony nasycone urządzeniami sportowymi i zaniedbane, ewidencja urzędów zaniedbanych i źle zagospodarowanych, sporządzenie długofalowego i odpowiednio uzupełnienie sześciolletniego planu inwestycyjnego.

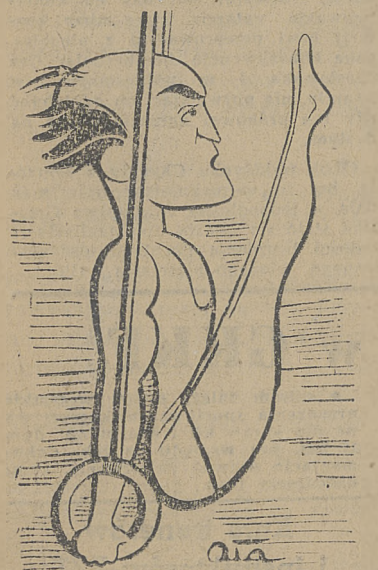
Wszystko to jest jasne, celowe i konieczne, a że fragment wypowiedzi jeszcze raz powtarzamy, to tak na wszelki wypadek, aby przypadkiem jacyś sportowi Bęćwalscy nie myśleli, że to chodzi na przykład o rekwirowanie komuś butów futbolowych, albo o rozbiórke czyjejś trybuny na cele opałowe.

Chodzi więc teraz o to, aby spis ten przebiegł jak najbardziej sprawnie i dał jak najbardziej rzeczywisty obraz istniejącego stanu rzeczy. Dokładność bowiem i realność spisu gwarantuje jak najlepsze jego wykorzystanie dla dobra rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

Niech więc wszyscy sportowcy, w miarę swych możliwości, postarają się o wzięcie jak najczynniejszego udziału w spisie, już to w akcji samego spisania, już w udzielaniu należytych i szczegółowych informacji, tak żeby cały spis przebiegł dobrze, sprawnie i szybko.

No i jeszcze jedno: Niech rozmaici „zazdrościcy” i „skąpcy” (bo są i tacy) nie starają się z siebie robić „biednych” i nie podają danych „na wyrost” in plus czy in minus, bo to, rzecz prosta, zaciemniałoby tylko spis, nie mówiąc już o bardzo aspołecznym charakterze tego rodzaju fałszywego informowania.

A zatem wszyscy prawdziwi sportowcy na start spisy!



Lesiński (Stal Poznań) mistrz Polski w gimnastyce

## CWKS mistrzem ligi szablowej

## Unia i Ogniwo zwyciężają w mistrzostwach ping-pongowych ZZ



# Zasłużony sukces pięściarzy

Spragniona dobrego boks Łódź przeżyła w niedzielę bardzo przyjemną niespodziankę. Tak efektownego i przekonującego zwycięstwa naszych pięściarzy nie spodziewaliśmy się nawet najwięksi optymiści. Meldunki z obozu przedmeczowego były raczej niepomyślne. Kontuzje i choroby spowodowały, iż nie byliśmy w stanie zmobilizować teoretycznie najlepszej drużyny.

Wiadomo było także, iż czołówka nasza nie osiągnęła jeszcze szczytowej formy. Dobra fama po przedzająca pięściarzy czechosłowackich, po ich zwycięstwie nad Węgrami, którzy nie tak dawno nas rozgromili, spowodowała przekonanie, że w Łodzi nasza reprezentacja ośmka stanie przed bardzo trudnym zadaniem. Toteż gdy po 5 walkach Polska prowadziła 10:0, szczerzy entuzjazm opanował salę i Chychla, który zwycięską walką zdecydował o zwycięstwie Polski został przez łódzkich zwolenników boksu nagrodzony huraganowymi oklaskami, jakich hala widząca dawno już nie słyszała.

## REHABILITACJA

Drużyna Polska stała na wysokości zadania. Pięściarzy naszych cechowała wielka ambicja, do walki zagrzewała ich chęć rehabilitacji za budapeszteńskie niepowodzenie. Rehabilitacja ta w pełni się udała. Zwycięstwo nasze z Czechosłowacją było zasłużone.

Koncepcja zestawienia niedzielnej ośmki okazała się całkiem słuszną i szczęśliwą. Śmiało decyzyjnie powołano młodego Frydrycha w walce koguciej przysporzyła nam 2 punktów, które przy innych wariantach składowych mogły przepaść. Naturalnie, nie możemy twierdzić, że w niedzielnej zwycięstwie nad Czechosłowacją, że nasza czołówka pięściarska przezwyciężyła już całkowicie kryzys formy, wynikający z błędów szkoleniowych, popełnionych przez zrzeszenia i pionierów sportowe. Okazuje się, że w miarę coraz to częstszych startów naszych zawodników następuje zwyżka ich formy.

## KONDYCJA — GŁÓWNYM ATUTEM

W każdym niemal sprawozdaniu z międzypaństwowych meczu pięściarskiego podkreślano niedostateczną kondycję polskich bokserów, brak umiejętnego rozkładania sił, brak tempa na finiszu. Tym razem właśnie bardzo dobra kondycja fizyczna naszych reprezentantów była w głównej mierze przyczyną ich zwycięstwa. Pozwalała im przeobrazić walkę w ostrym tempie, utrzymywać stale inicjatywę i atakować bez wytchnienia przez trzy rundy. Nasi czechosłowaccy przeciwnicy ustępowali Polakom wyraźnie pod względem przygotowania kondycyjnego. Niemal w każdej walce trzecia runda

kończyła się zwycięstwem Polaków.

## WALORY PIĘŚCIARZY CSR

Czechosłowacka ośmka pięściarska zademonstrowała nam dobrze już znane walory; bojowość, nieustępliwość, nieprzeciętne wyszkolenie techniczne, a szczególnie dobrą pracę nóg. Wysockie zwycięstwo Polski nie świadczy o tym, że Czechosłowacy ustępują nam o klasę. Na ringu widzejskim spotykały się dwie drużyny o równorzędnych wartościach. Zwycięstwo odniósł zespół lepiej przygotowany do spotkania.

## CHYCHLA ZNOW NAJLEPSZY

Przystępując do oceny naszych pięściarzy, należy rozpocząć od Chychły. Gdańszczanin był bezspornie najlepszym pięściarzem meczu. Porównanie z wielką indywidualnością pięściarską, znakomitym. Torma, wypadło w nie dzielę raczej na korzyść naszego pięściarza. Błyskawiczny refleks, ciąg na przeciwnika, szybki niezawodny cios, instynkt pięściarski w połączeniu ze wspaniałą kondycją stworzył sylwetkę pięściarza o wielkiej klasie. Chychła zademonstrował piękny, skuteczny i efektowny boks. Jego walka była prawdziwą ucztą dla miłośników pięściarstwa. A przecież nie należy zapominać, że przeciwnikiem jego był rutynowany, niezwykle ambitny i bojowy Koudela. Styl i sposób walki Chychły powinien być wzorem dla wszystkich naszych pięściarzy, którzy jeszcze nie potrafili powiązać w należyty sposób bojowości z techniką.

## NAJPRZYJEMNIEJSZA NIESPODZIANKA

Na drugiej pozycji należy skłasyfikować Grzelaka. Młody kali szanin miał jeszcze trudniejszego, bardziej niebezpiecznego przeciwnika, niż gdańszczanin. Był pokonał dobrego technika i taktika, szybkiego Rademachera, trzeba być jeszcze lepszym od niego technikiem i taktikiem, szybciej wyprowadzać ciosy i parować ataki. Grzelak walczył z żelazną konsekwencją, z wytyczonym planem, od którego ani na chwilę nie odstępował. Zwyciężył rutynę polotem, ani na moment nie dał się sprowokować na nieopatrzny, nieprzemysłany atak, na niepotrzebny ruch.

Zwycięstwo Grzelaka to triumf jego osobisty i triumf sekundanta, który nastawił go odpowiednio po pierwszej rundzie.

## BAZARNIK ZNOW W FORMIE

Rediwiwus Bazarnik godnie zastąpił chorego Antkiewicza. Trafił na dobre znane sobie Zachare, wykorzystał całe doświadczenie zdobyte w odbytych z nim walkach. W Łodzi Bazarnik wygrał wyżej z Zachara, niż przed trzema laty w Warszawie. Upamiętnił wszystkie zamierzenia Czechosłowaka, narzucając mu swoją taktykę i swój styl walki. Bar

dzo dobrze wytrzymał pojedynek kondycyjnie, aczkolwiek na początku trzeciego starcia na moment stracił oddech.

## KUDŁACIK NIE ZAWIÓDŁ

Do najlepszej czwórki zaliczyć należy także Kudłacka. Natrafił on na młodego, niedoświadczonego Jarosa i walkę rozstrzygnął już właściwie w pierwszej rundzie. W następnych starciach poszedł naprzód za śmiało, gubił się w chaotycznych atakach, ale ani na moment nie tracił inicjatywy. Odczuwało się, że Kudłacka stać na znacznie więcej.

Obok dobrej kondycji i bojowości widoczne były jednak jego braki w wyszkoleniu technicznym.

## TRIUMF MŁODOŚCI

Dwaj przedstawiciele „starej gwardii”: Kolczyński i Szymura ponieśli porażki. Obydwaj mieli za przeciwników znacznie młodszych od siebie pięściarzy. Zabrakło im szybkości, wytrzymałości, zabrakło refleksu, to znaczy tych walorów, którymi szachowali ich Torma i Koutny.

Kolczyński tak szybko został posłany wspaniałym ciosem na deski, że przez półtorej rundy musiał zbierać siły do kontrataku, który nastąpił zbyt późno. Należy podkreślić siłę woli i opanowanie, które pozwoliły wybrnąć Kolczyńskiemu z groźnego kryzysu.

Szymura, zaskoczony wspaniałą postawą młodego Koutnego, jego precyzją i odwagą obrał sobie bardzo zły system walki, atakując chaotycznie i nieprzemysłanie. Z tego chaosu nie potrafił już wybrnąć do końca spotkania. To zdecydowało o jego porażce.

## OD MISTRZA EUROPY WYMAGA SIĘ WIĘCEJ

Kasperczak już w szatni żalił się, że jest jakoś dziwnie sztyw-

ny i potrzebował wiele czasu na rozgrzewkę, którą było zresztą bardzo trudno przeprowadzić w małym pokoju, zatłoczonym do ostatnich granic. Poza nim zresztą nikt już nie zdołał przeprowadzić rozgrzewki, bo szatnia została zamknięta, a zawodnicy musieli się przygotowywać do walki na ławkach. Żelazny kanon o potrzebie rozgrzewki został w Łodzi zlekceważony. Mistrz Europy nie walczył w zwariach. Pozostały mu jedynie błyskawiczne doskoki. Do walki z groźnym przeciwnikiem tej klasy co Majdloch stanął w niepełnej formie. Braki nadbrał szybkością, starając się zaskakiwać przeciwnika.

## UDANY DEBIUT

I wreszcie pozostał debiutant Frydrych. Debiut był udany. Ślaczak walczył bez tremy, spokojnie i w skupieniu. Trzymał się ściśle wskazówek Sztama. Walkę wygrał dzięki precyzyjnym lewym prostym. Jego wielkim triumfem było, iż nie załamał się po pierwszej rundzie, kiedy to tuż przed końcowym gongiem poszedł na deski po serii Muzlaya.

Oceniając ogólnie występ naszej drużyny, należy stwierdzić, iż wykazała ona zadawalający poziom i dość dobrą formę, znacznie lepszą niż w zwycięskim meczu z Finlandią.

## NASI PRZECIWNICY

W ośmce CSR pierwsza lokata należy się Tormie. Wprawdzie w walce z Kolczyńskim nie wznosił się na szczyty, próbował starą zwyczajem „figlować” w ringu i poza wspaniałym szybkim ciosem w pierwszych sekundach walki, później niewiele już pokazał ze swojego bogatego repertuaru.

Majdloch stracił na szybkości, jednak jego ciosy z dystansu są nadal precyzyjne i niebezpieczne.

Nową wielką zdobyczą czechosłowackiego boksu jest 19-letni Koutny. Ten smukły, dobrze zbudowany chłopak, ma duży instynkt pięściarski, bogaty repertuar ciosów i dużą odporność. Koutny to już teraz bardzo mocny punkt ośmki CSR. Mimo porażki, dobrze zaprezentował się Rademacher. Wydaje się, że znacznie lepiej czuje się on w wadze półciężkiej, bo na ciężką ma za słaby cios. Braki fizyczne nadrabia jednak imponującą szybkością, która jest jego najgroźniejszą i najsukcesowniejszą bronią.

W przeciwnieństwie do Rademachera Koudela zatracił swą dawną imponującą szybkość. Została rutyna, silny cios i niewiarygodna odporność. Natrafił on na wspaniale uosobionego Chychłę i na jego dobro trzeba zapisać, iż do ostatniego gongu starał się utrzymać otwartą walkę, ani na chwilę nie rezygnując z okazji do zaatakowania przeciwnika.

Zachare znaliśmy, jako bojowego agresywnego pięściarza. Czechosłowak zmienił teraz styl walki. Jest skupiony, czujny, czeka na kontre, a podziwu godną jest jego praca nóg. Muzlay, poza bojowością, nie zaimponował innym walorami. Idzie naprzód zbyt śmiało i zbyt lekkomyślnie.

Najlepszym reprezentantem CSR był debiutant Jaros. Dobre zadatki, poparte świetnymi warunkami fizycznymi, wskazują, że dnak, że jest to pięściarz z dużą przyszłością.

Bojowi zawodnicy CSR swą sportową postawą, nieustępliwością w walce i bojowością zdobyli sobie serca łódzkiej widowni i mecz był widowiskiem sportowym ze wszelkimi wartościami.

Niedzielny mecz z CSR dał obydwu zespołom wiele nowych doświadczeń, które zapewne zostaną wykorzystane tak przez boks czechosłowacki jak i polski.

Jerzy Zmarzlik

## Dookoła

## Łódzkiego ringu

— Czy nie masz zbednego biletu?... Oto pytanie, jakie najczęściej słyszało się w Łodzi na dwa dni przed rozpoczęciem zawodów.

Istotnie, o bilety było niezmiernie trudno.

W niedzielę zdarzył się rzadko spotykany wypadek. W zatłoczonym wagonie tramwajowym ktoś zdradził tajemnicę, iż posiada jeden bilet do odstawienia. Rozpoznała się licytacja. Oferowano niezwykle wysokie sumy.

Mecz hokejski z Czechosłowacją zainteresował szczególnie młodzież z Krakowa, przyjechała nawet wielka wycieczka młodych miłośników boksu, która zgłosiła się przy wejściu. Organizatorzy wykazali duże zrozumienie. Na sali publiczności powitali uczniów krakowskich długimi oklaskami. Na honorowych miejscach znaleźli się: Związek z gimnazjum przemysłowego — członek klubu Stal, 15-letni Kowalski z gimnazjum ogólnokształcącego, 15-letni Saradze z gim. przemysłowego oraz 14-letni Derlikowski z gimn. handlowego.

Był jeszcze jeden szczęśliwiec: 8-letni bydgoszczanin Benkowski z Olsztawa. Na zawody przyjechał z bronią. Obaj nie mieli biletów. Ociec został przed halą, a synała urotowała izby. Wpuszczono na salę.

Organizacja zawodów była bardzo sprawna. Funkcje porządkowych spełniał sędziowie i nie tylko bokserzy.

Zapasyści objęli swe posterunki przy wejściu. Gdyby nie to, kto wie czy cała 3-tysięczna publiczność, znajdując się przed halą, nie złałaby skromnej przeszkody w drzwiach.

## ŁÓDZIANIE SERDECZNIE WITAJĄ CZECHÓW

Gości powitał w imieniu PZB prezes Jędrzejewski. W imieniu ekspedycji CSR przemawiał sekretarz czeskiego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Szrank.

## MILA NIESPODZIANKA

W momencie, gdy wydawało się wszystkim, że rozpocznie się mecz na ring wroczyli koszykarki francuskiego robotniczego zespołu FSGT, Francuzki przybyły do hali aby śpiewać. Nie tak dawno, na zawodach koszykówek nasza kadra reprezentacyjna powitała je kwiatami. Też raz role się zmieniły. Koszykarki wyczały kwiaty i na każdym policku boksera polskiego i czeskiego pozostawiały ślad szminki. Publiczność zgłotowała Francuzkom tak żywiołową owację, jak później Grzelakowi po zwycięskim pojedyńku z Rademacherem.

# Polska-CSR 12:4 w boksie

## Od wagi muszej do ciężkiej

### Kasperczak — Majdloch

Jesteśmy niespokojni o losy tej walki, wobec meldunków, mówiących o braku formy u Kasperczaka. Pierwsza runda zdaje się potwierdzać ten niepokój. Kasperczak rzadko inicjuje ataki, zresztą chaotyczne, ale i Majdloch boi się rozpocząć otwartą walkę. Obaj pięściarze często lincują i sędzia Holand interweniuje raz po raz. W zwariach Majdloch jest lepszy i dzięki temu wygrywa rundę. W następnej Kasperczak, zachęcony małą ruchliwością przeciwnika, atakuje go z pasją i jakkolwiek rzadko tylko jego ciosy mają właściwą precyzję i siłę, Polak wywalcza w tej rundzie przewagę. W trzeciej zamiast oczekiwanego finiszu i gwałtownego tempa, jesteśmy świadkami raczej powolnej walki. Silniejszy fizycznie Majdloch zbyt dużo nadziei pokłada w swym ciosie, toteż Kasperczakowi udaje się utrzymać stan punktowy z poprzednich rund.

W ostatnich sekundach tego pojedynku, Polak uciwnia wycopanie, ale i Majdloch stracił już całą energię i świeżość. Publiczność w napięciu oczekuje na ogłoszenie werdyktu. Walka była równorzędna, fizyczna przewaga Majdlocha zdawała się być chylącą szansę na jego stronę. Sędziowie byli innego zdania.

Zwycięstwo przyznano Kasperczakowi.

### Frydrych — Muzlay

Frydrych góruje nad Czechosłowakiem wzrostem i zasięgiem ramion, ale pełne dwie rundy będziemy czekać, nim zdoła te przewagę wykorzystać. Młody ten, niedoświadczony pięściarz, nie umie utrzymać walki w dystansie, gdzie Muzlay nie przedstawia niebezpieczeństwa, ale dopuszcza go do zwari i inkasuje w efekcie krótkie, suche ciosy z obu rąk. Frydrych jest celniejszy. Jeżeli wypuszcza długie żółte lewego ramię, to z reguły trafia ono w cel. Uderzenia Polaka nie są silne. Widac wyraźnie, że stracony Frydrych boi się użyć całej swej siły, tym nie-

mniej w drugim starciu Muzlay nabiera respektu dla Polaka.

Trzecia runda przynosi rozstrzygnięcie, gdyż końcówka należy do Frydrycha. Ona zdecydowała też o zwycięstwie Polaka, za którym głosował sędzia Polski i na którym jako na zwycięzcę, wskazał Węgier, choć uznał walkę za remisową.

### Bazarnik — Zachara

Głównym atutem Zachary była kiedyś szybkość i niezwykle silne tempo, jakie stosował przez pełne trzy rundy. Naprawdę jednak czekaliśmy na zastosowanie tych walorów. Zachara wyraźnie czuł respekt dla Bazarnika i uważnie kryjąc się, niechętnie przechodził do natarcia. Pierwsza runda upłynęła na wzajemnym straszaniu się i wycokiwaniu na błędy. Dopiero w drugiej Bazarnik lokuje ciosy, celne ciosy, czym zupełnie unieruchamia Zachare. Czechosłowak się spieszony i unika wymiany ciosów, która była jego ulubioną bronią.

Zwycięstwo w tej rundzie zdecydowało o sukcesie Polaka, bowiem końcowe starcie ma charakter typowo remisowy.

### Kudłacik — Jaros

Kudłacik natychmiast po gongu przystępuje do ataku i zagrzany dwoma kontrami Jarosa zasypuje go gradem ciosów. Sympia się one jak lawina, ale chociaż Czechosłowak nie może zaimponować fizycznymi walorami, nawet nie drgnął pod uderzeniami Polaka. Kudłacik wygrywa wykończono go. Do niego należy również następne, ale w miarę upływu walki coraz mniej uwagi zwraca Polak na krycie i w otwartej wymianie inkasuje stanowczo zbyt wiele ciosów jak na klasowego pięściarza.

Końcówka należy do Kudłacka, który przetrwał walkę w o wiele lepszej formie niż Jaros, stając się na nogach w ostatniej fazie pojedynku. Jest charakterystyczne, iż nawet bardzo wyczerpany Jaros wypuszczał szerokie swingi i sygnalizowane proste, które trafiały Kudłacka.

### Chychła — Koudela

Była to najpiękniejsza walka dnia. I tutaj widzieliśmy też najlepszy boks. Wszystkie te superlatywne są autorstwem Chychły, on to bowiem zademonstrował świętą klasę, błysnął znakomitą formą, wręcz zdeklasował silnego, jak dąb i odpornego, jak stal Koudela. Nie da się powiedzieć i nie ma żadnego znaczenia punktowa wysokość zwycięstwa Polaka. Ważnym jest, że zaprezentował on bogatą skalę swych umiejętności, prawdziwą szermierkę pięści i że jego przeciwnik, mimo porażki, był właściwym partnerem do tego przepięknego pojedynku.

Koudela opiera swą strategię na sile ciosu. W tym wypadku nie mogła ona przynieść spodziewanego efektu. Chychła był bowiem szybki jak myśl. Potężne bomby Koudeli pruć więc tylko powierze, nie wyrządzając szkody Polakowi.

Zwycięstwo Chychły po tak efektownej walce wywołało długotrwałą owację publiczności, która we właściwy sposób oceniła wartość tego boksera.

### Kolczyński — Torma

To trwało ułamek sekundy. Ledwie obaj rozpoczęli walkę, Kolczyński już jakby chcąc odpuścić wiomo kleski, siedział na deskach i potrażał głową. A Torma, jak zwykle uśmiechnięty, powolnym krokiem powędrował do rogu, oczekując na efekt swego pioru nującego ciosu.

Przy ośmiu Kolczyński powstał, ale odtąd walka nie była już ciekawa. Polak ograniczał swoją inwencję do odgadywania zamiarów przeciwnika i krył się z pieczołowitą starannością. Ani przez jeden moment Kolczyński nie przypominał widowni, a co ważniejsze Tormie, o istnieniu swego dynamicznego niegdyś ciosu. Nawet w trzecim starciu, gdy tempo było już bardzo powolne i Torma stał się łatwiejszym celem, Kolczyński nie wychodził z poza szczelnej zasłony. Bodaj jeden raz tylko udało mu się trafić Czechosłowaka. Był to zresztą na tyle anemiczny cios, że Torma zbył go wzruszeniem ramion.

### Szymura — Koutny

Dwa razy starszy jest Szymura od Koutnego i dwa razy szybszy był Koutny od Szymury. W tym stwierdzeniu kryje się cała tajemnica niepowodzenia Szymury. Wyprowadzając jego ataki, Koutny punktował nieunikinnie przez dwa starcia i mimo oczywistego braku rutyny, mimo, że nie jest jeszcze wielką klasą, zachował tyle energii, że również w trzeciej rundzie stawał dzielnie czoła finiszującemu gwałtownie Szymurze.

## Narada w GKKF

WARSZAWA, w sobotę, 9 bm. odbyła się w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej narada robocza, poświęcona omówieniu wszelkich zagadnień związanych z powszechnym spadem urzędów sportowych.

Po przemówieniu pisa Motyki, referaty na temat organizacji i techniki przeprowadzania spisu oraz klasyfikacji urzędów sportowych i sposobu wypełniania protokołów spisowych, wygłosili: inż. Olszowski i inż. Kuchar.

Na zakończenie dyskusji ustalono, że:

\* Dobór członków komisji spisowych powinien następować możliwie z terenu, na którym znajduje się dany obiekt sportowy, aby w ten sposób ograniczyć koszty przejazdów;

\* delegowanie w teren członków komisji z miast powinno następować tylko dla dokonania spisu większych urzędów sportowych;

\* koszty, związane ze spisem, zostaną pokryte ze specjalnych funduszy, poza budżetem komitetów;

\* Wszelkie wiadomości i komunikaty w sprawie spisu będą podawane codziennie drogą radiową o godzinie 20:25 oraz w prasie sportowej i codziennej;

Franek był wyjątkowo niecelny i nieruchliwy. Na nic się zdawa wyrażna przewaga doświadczenia i warunków fizycznych. Jego akcje z reguły natrafiały na umiejętną blokadę, a kontry Czechosłowaka odśladziały wszystkie braki jakie u najlepszego pięściarza powoduje ograniczenie sprawności.

### Grzelak — Rademacher

Pierwsza runda nie zapowiadała sukcesu Polaka. Grzelak z widocznym respektem odnosił się do przeciwnika i dopiero pod koniec decyduje się na przejście do ofensywy, w której dotąd znajdował się Rademacher. Dwie udane akcje w zwariach zachęciły Grzelaka, by w drugiej rundzie, wzmacniając tempo, rzucić się do ataku. Przyśnił on nadspodziewanie bogate plony. Rademacher zaskoczony niecelnością ciosów, zastopowany ich siłą, szukał przed natarciami Grzelaka ratunku w zwariach. Ale i ten sposób walki bardziej odpowiadał Polakowi. Wygrał on jednogłośnie drugie starcie. W końcowym, gdy walczyły się losy spotkania, wyszło na jaw, że Grzelak dysponuje lepszą kondycją. Pozwoliła mu ona na kontynuowanie natarcia, które mimo kontuzji bił przeprowadzał z nieubłąganą konsekwencją bombardując Czechosłowaka i w półdystansie i w zwariu, nie pozwalając mu oderwać się od dystansu.

Obok pojedynku Chychły z Koudelą, był to najpiękniejszy pojedynek dnia, a jednogłośnie zwycięstwo Grzelaka stało się okazją dla manifestacji radości i uznania dla tego ułotnionego, młodego pięściarza. (W)

## Kurs trenerów i instruktorów PZT

GLIWICE, w dniach od 14 do 22 grudnia PZT ogłasza w Gliwicach kurs dla trenerów i instruktorów tenisowych. Kurs ten będzie miał na celu przede wszystkim ujednolicenie systemu szkolenia w nadchodzącym sezonie tenisowym.

Na kurs powołanych zostanie około 30 kandydatów. \* \* \*

## WROCŁAWSKA KLASA A

WROCŁAW (tel.) W przedostatnim swym meczu o mistrzostwa klasy A grupy I, walbrzyski Górnik pokonał w dwucyfrowym stosunku Unię (Zarów) 17:0 (5:0). W ten sposób Górnik równał się ilością punktów z Ogniwek Wrocław, mając jednak o jedną grę mniej od swego rywala.

## LIGA KOSZYKÓWKI

Ostatnia runda rozgrywek pierwszej serii II ligi koszykówki męskiej przyniosła nieoczekiwany wynik w postaci porażki dotychczasowego lidera tabeli Kolejarza Ostrów z gdańskim Kolejarzem. Ponieważ zespoły Kolejarza z Torunia i Krakowa wygrały swoje spotkania, zaistniała sytuacja tego rodzaju, że aż cztery pierwsze w tabeli drużyny posiadają równą ilość punktów.

Po niedzielnych rozgrywkach stan tabeli przedstawia się następująco:

|                     |   |     |         |
|---------------------|---|-----|---------|
| Kolejarz Ostrów     | 7 | 5:2 | 297:234 |
| Kolejarz Toruń      | 7 | 5:2 | 316:260 |
| Kolejarz Kraków     | 7 | 5:2 | 233:199 |
| Kolejarz Gdańsk     | 7 | 5:2 | 300:287 |
| Kolejarz Warszawa   | 7 | 4:3 | 333:263 |
| AZS Wrocław         | 6 | 2:4 | 199:227 |
| AZS Kraków          | 6 | 0:6 | 138:250 |
| Stal Świętochłowice | 5 | 0:5 | 163:261 |

### KOLEJARZ GDAŃSK — KOLEJARZ OSTRÓW 46:34 (18:15)

GDAŃSK (tel. wł.) Punkty dla gdańszczan zdobyli Kapiński 33, Aramowicz 7, Olszowski 4 oraz Gromek 2. Dla Kolejarza Ostrów — Grzecha 10, Nowacki, Kolański i Ciechuch po 6, Sitek 3, Niszak 2, oraz Frackiewicz 1. Sędziowali Bruśniewski i Przeździecki.

### KOLEJARZ WARSZAWA — AZS KRAKÓW 64:36 (26:17)

KRAKÓW (tel. wł.) Punkty dla warszawczyków uzyskali Siwek 27, Zlotkiewicz i Zagórski po 14, Zdąnowski 7 oraz Śleciński 2. Dla AZS — Korpek 14, Kosztyński 12, Niedzielski i Filippek po 3, oraz Lipiński i Nawrocki po 2. Sędziowali Nowak z Łodzi i Janicki z Krakowa.

KATOWICE. Zanimowiedzieli na ubiegłą niedzielę towarzyszące spotkanie hokejowe pomiędzy zawodnikami tanowskiego Górnika, a Kolejarzem Toruń, zaskakująco na skutek deszczu odwołano mecz ten przełożony został na nadchodzącą sobotę.

## ZS Włókniarz - FSGT 41:40 (20:17)

ŁÓDŹ. W drugim meczu FSGT przegrała z reprezentacją ZS Włókniarz 40:41 (17:20). Gra przez cały czas żywa, wyrównana, a przez to ciekawa. Zespół włókniarzy zasłony był Zakrzewską i Solarzówną. Punkty dla zwycięzców zdobyli Zakrzewska 16, Białzińska i Lutosińska po 6, Wojtera 4, Paprotna 3, oraz Solarzówna i Słomczewska po 2. Dla FSGT Caronnet 13, Laurenc 6, Chenet 5, Piechot 1, Dawid po 4, Deserrière i Molinier po 2 oraz Roqmanolte i Dillard po 1.

## I Liga koszykówki

### STAL POZNAN — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 37:45 (19:24)

Poznań Gra była szybka i prowadzona w żywym tempie. Drużyna gości przewyższała przeciwnika dobrymi zagraniami taktycznymi, lepszą

techniką oraz dyspozycją strzałową. Punkty dla Stali zdobyli: Klewienka 14, Młynarczyk 7, Kubicki 6, Szymura 4, Marciniak i Jaćkowiak po 1. Kurnatowski 2, dla Włókniarza — Wojciechowski 4, Maciejewski 12, Waligórski 3, Barszczewski 6, Zylifski 14, Kaczmarek 8.

### ZALEGŁE SPOTKANIA LIGI KOSZYKOWEJ

Stal Świętochłowice, która nie rozegrała spotkań w dwóch pierwszych terminach o mistrzostwo II ligi koszykówki będzie musiała obecnie rozegrać te zaległe spotkania. 17 grudnia Stal gra z AZS Wrocław oraz 21 grudnia Stal z AZS Kraków.







## Liga Zapaśnicza

## Leader ligi zapaśniczej traci punkt

Najważniejsze spotkanie niedzielne o mistrzostwo ligi zapaśniczej pomiędzy dwoma pretendentami do tytułu mistrzowskiego, Stalą Nowy Bytom i Gwardią Łódźską zakończyło się wysokim zwycięstwem Stali, co spowodowało, że drużyna łódzka odpadła z decydującego pojedynku. Z drugiej strony remis, uzyskany przez myślowickiego Górnika w Warszawie spowodował, że szanse obu śląskich zespołów wyrównały się.

W strefie „spadkowej” sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona, i dopiero ostatnia niedziela rozgrywek zdecydowała, która z zajmujących dwa ostatnie miejsca drużyn podzieli los bydgoskiej Gwardii.

Po niedzielnych spotkaniach stan tabeli jest następujący:

|                 |    |       |       |
|-----------------|----|-------|-------|
| Górniki Myślow. | 11 | 17:5  | 51:37 |
| Stal N. Bytom   | 11 | 16:6  | 49:39 |
| Gwardia Łódź    | 10 | 12:8  | 46:34 |
| Kolejarz Poznań | 11 | 11:11 | 42:46 |
| Budowlani W-wa  | 11 | 8:14  | 39:49 |
| Wiśniarz Kr.    | 11 | 6:16  | 39:49 |
| Stal Wrocław    | 11 | 6:16  | 38:50 |

WARSZAWA (tel. wł.) Górnik Myślowice — Budowlani Warszawa 4:4. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Górnika) w wadze muszej Senkula przegrał na punkty z Rokita; w wadze koguciej Tobola wygrał w 2 min. 12 sek. ze Stuczko, w wadze półciężkiej Gądzik wygrał na pkt. z Sawka; w wadze lekkiej Szeła przegrał w 14 min. z Wiciak; w wadze półśredniej Szklorz przegrał przez położenie na łopatkę w 3 min. 15 sek. z Dąbrowskim; w wadze średniej Golaś wygrał na pkt. z Syreckim; w wadze ciężkiej Urgacz przegrał na pkt. z Michałskim.

STAL NOWY BYTOM — GWARDIA ŁÓDŹ 6:2

Nowy Bytom. — Mecz zapaśniczy pomiędzy Gwardią Łódź i Stalą Nowy Bytom zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej 6:2. Poszczególne walki były bardzo ciekawe i stały na wysokim poziomie. Największą niespodzianką wieczoru była porażka Kusza (Nowy Bytom) z Świętosławskim.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali) Myśka wypunktował Bednarka, Kisiel Nowaka, Marcek Betanickiego, Szmatloch pokonał w 5 min. na łopatkę Rosiaka. Kusz uległ po zacietej walce Świętosławskiemu, Kuligowski zwyciężył Kawę, Borkowy pokonał na łopatkę Matysiaka, Kuligowski przegrał w 7 minutach z Lenartem.

KOLEJARZ POZNAŃ — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 5:3

POZNAŃ (tel.) W meczu ligi zapaśniczej poznański Kolejarz pokonał zespół Włókniarza z Krakowa 5:3. Mecz stał na przeciętnym poziomie. Dobrze zaprezentował się jedynie Kauch. Niespodzianką było zwycięstwo Jakubowicza nad Strózkim.

Wyniki (na pierwszym miejscu Kolejarz): Fromberg uległ Świdrowskiemu, Grządzielewski pokonał Głuska, Kauch wygrał z Mazurem, Jakubowicz zwyciężył Strózką, Mielczak zdobył punkty bez walki, Krawczyk uległ Grossowskiemu, Nowacki przegrał z Bajorkiem, Leitgeber pokonał Głowaka.

Komplet sędziowski tworzyli: Kowal z Łodzi, Łoboda z Bydgoszczy i Raszko z Warszawy.

## Vitkovicke Zeleznarny znów liderem ligi hokejowej CSR

PRAGA. W lidze hokejowej CSR rozegraliśmy w ub. tygodniu dwa spotkania. W pierwszym Pardubice zremisowały z ATK 2:2 (1:2, 0:0, 1:0), w drugim natomiast doszło do pojedynku pomiędzy dotychczasowym liderem rozgrywek, GZ Kralove, Pole a bawiącą przed tygodniem w Katowicach drużyną Vitkovicke Zeleznarny. Mecz zakończył się zwycięstwem Witkovic 5:3 (3:0, 1:2, 1:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Vasat, Bouzek, Stanek, Bubnik, Otte. Dla pokonanych Havlat, Bubnik II i Hrubes. Spotkanie przyciągało 10.000 publiczności.

Dzięki zwycięstwu Vitkovicke Zeleznarny wysunęły się na czoło tabeli ligowej, która w chwili obecnej przedstawia następująco:

|                       |   |   |       |
|-----------------------|---|---|-------|
| Vitkovicke Zeleznarny | 5 | 6 | 17:10 |
| Kralove Pole          | 5 | 6 | 31:22 |
| Ceske Budejovice      | 4 | 6 | 14:16 |
| Pardubice             | 3 | 5 | 18:6  |
| ATK Praga             | 4 | 3 | 19:26 |
| O. D. Praga           | 3 | 2 | 16:14 |
| N. V. Bratysława      | 4 | 2 | 11:25 |
| Prostejov             | 3 | 0 | 6:13  |

## Hokeiści CSR walczą z Finlandią

PRAGA. W nadchodzącą środę przybywa do Pragi reprezentacja hokejowa Finlandii, która w dniu 14 bm. (w czwartek) zmierzy się w oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym z drużyną Czechosłowacji. Rewanż rozegrany zostanie w sobotę w Bratysławie, po czym Finowie wystąpią jeszcze dwukrotnie w Czechosłowacji, a mianowicie 18 bm. w Ostrawie oraz w dwa dni później w Brnie.

Do zespołu reprezentacyjnego Czechosłowacji desygnowali 28 graczy.

## Szermierka • Szermierka • Szermierka • Szermierka

## CWKS mistrzem ligi szablowej

Siedem zaległych spotkań w lidze szablowej, rozegranych w piątek, sobotę i niedzielę, zakończyło tegoroczne, pierwsze mistrzostwa ligowe szermiercze. Tytuł mistrzowski przypadł ostatecznie szablom CWKS, którzy po stracie punktu w meczu z krakowskimi Budowlanymi, zrównali się z katowicką Stalą, jednak o pierwszym miejscu drużyny wojskowej zdecydował stosunek wygranych walk.

Trzeci kandydat do tytułu mistrzowskiego, Budowlani (Kraków), uplasował się na trzeciej pozycji, mając na swym koncie zaledwie o jeden punkt mniej od swych rywali.

Dalsze miejsca przypadły w udziale również mniej więcej poziomemu ze społem wrocławskiego Związkowca i łódzkiego Kolejarza. O lokacie lodzian zdecydowały 4 punkty, zdobyte w rozegranych w ciągu trzech dni zaległych spotkaniach. Na szóstym miejscu znalazł się poznański AZS, wyprzedzając w ostatecznej rozgrywce zespoły wrocławskiego AZS i Górnika z Radlina, które po rocznym pobycie opuszczają szeregi ligi.

A oto wyniki rozegranych w ostatnich trzech dniach spotkań mistrzowskich:

KOLEJARZ (ŁÓDŹ) — GÓRNIK (RADLIN) 10:6

RADLIN. Nawet w ostatnim swoim meczu nie zdołali górnicy odnieść zwycięstwa, które przypadało bardziej rutynowanej drużynie gości. Punkty dla Kolejarza zdobyli: Banaś i Dajwowski po 3 oraz Bachman i Kaźmierczak po 2. Dla miejscowych: Kasek i Wimer po 2, Wolnik i Gruszczak po 1.

CWKS — BUDOWLANI KRAKÓW 8:8

WARSZAWA. Decydujący o tytule mistrzowskim mecz pomiędzy zespołami CWKS-u i Budowlanych zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Spotkanie miało niezwykle zaciekły charakter, czego najlepszym dowodem jest fakt, że spośród 16 rozegranych walk 7 zakończyło się wynikiem 5:4. Do największych niespodzianek meczu należało zwycięstwo Brzezińskiego (CWKS) nad Zablockim 5:4. Wyniki poszczególnych spotkań

były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Laskowski — Przedziecki 3:5, Brzeziński — Soltan 5:4, Wojcicki — Zablocki 2:5, Fokt — Czajkowski 5:4, Brzeziński — Przedziecki 4:5, Wojcicki — Soltan 5:4, Fokt — Zablocki 1:5, Laskowski — Czajkowski 5:3, Wojcicki — Przedziecki 5:3, Fokt — Soltan 5:4, Laskowski — Zablocki 2:5, Brzeziński — Czajkowski 2:3, Fokt — Przedziecki 5:1, Laskowski — Soltan 4:5, Brzeziński — Zablocki 5:4, Wojcicki — Czajkowski 2:5.

ZWIĄZKOWIEC WROCŁAW — AZS POZNAŃ 10:6

POZNAŃ. Zasłużone zwycięstwo wrocławian, dla których punkty zdobyli: Kuszewski i Wortman po 3 oraz Ostankowicz i Ludwiczak po 2. Spośród zawodników AZS walki wygrali: Olszewski 3, Stachowski 2 i Baron.

STAL KATOWICE — AZS WROCŁAW 11:5

WROCŁAW. Goście stanowili bardziej wyrównany zespół, zwyciężając zasłużenie. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Suski, który wygrał wszystkie swoje walki. Pozostały punkt dla akademików zdobył Oleksiewicz. Punkty dla Stali uzyskali: Sobik, Zaczek i Chałupka po 3 oraz Nawrocki 2.

STAL KATOWICE — KOLEJARZ ŁÓDŹ 12:4

WROCŁAW. W ramach trójmeczu, rozegranego w piątek we Wrocławiu, Stal Katowice pokonała w zaległym meczu ligowym łódzkiego Kolejarza 12:4, zdobywając punkty przez Sobika — 4, Zaczeka i Chałupkę — po 3, oraz Nawrockiego — 2.

KOLEJARZ ŁÓDŹ — AZS WROCŁAW 10:6

WROCŁAW. Porażka akademików wrocławskich przesądziła ich degradację z ligi. Punkty dla lodzian uzyskali: Banaś i Dajwowski po 3, Rybicki i Bachman po 2, dla AZS-u Suski 3, Oleksiewicz 2 oraz Jagiełło 1.

BUDOWLANI KRAKÓW-KOLEJARZ ŁÓDŹ 9:7

KRAKÓW (tel.) Ostatnie spotkanie w lidze szablowej zakończyło się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy.

Wyniki (na pierwszym miejscu Kolejarz): Dajwowski — Przedziecki 4:5, Bachman — Zablocki 2:5, Banaś — Czajkowski 5:3, Kaźmierczak — Soltan 5:4, Dajwowski — Zablocki 2:5, Bachman — Czajkowski 5:4, Banaś — Soltan 3:5, Kaźmierczak — Przedziecki 4:5, Dajwowski — Czajkowski 5:4, Bachman — Soltan 2:5, Banaś — Prze

dziecki 5:3, Kaźmierczak — Dajwowski 1:5, Dajwowski — Soltan 5:4, Bachman — Przedziecki 5:4, Banaś — Zablocki 2:5, Kaźmierczak — Czajkowski 3:5.

Najlepszy na planszy Zablocki wygrał wszystkie 4 walki, zdobywając zarazem tytuł najlepszego szablisty II ligi.

Sędziował dobrze Szempliński z Warszawy. (KM)

Ostateczny układ tabeli ligowej przedstawia się następująco:

|                    |   |    |       |
|--------------------|---|----|-------|
| CWKS Warszawa      | 7 | 12 | 74:38 |
| Stal Katowice      | 7 | 12 | 68:44 |
| Budowlani Kraków   | 7 | 11 | 69:43 |
| Kolejarz Łódź      | 7 | 7  | 56:56 |
| Związowiec Wrocław | 7 | 7  | 55:57 |
| AZS Poznań         | 7 | 4  | 39:73 |
| AZS Wrocław        | 7 | 2  | 43:69 |
| Górniki Radlin     | 7 | 1  | 42:70 |

## Górniki (Katowice) i Ogniwo (Warszawa) awansują do ligi szermierczej

ROKITNICA. — W sobotę i niedzielę odbyły się w Rokitnicy rozgrywki o wejście do ligi szablowej, w których udział wzięło 8 zespołów. Drużyny podzielono na dwie grupy. Do grupy I: AZS (Gdańsk), Górnik (Katowice), Ogniwo (Warszawa) oraz Stal (Poznań). Do grupy II: AZS (Rokitnica), Budowlani (Wrocław), Stal (Gliwice) i Włókniarz (Łódź). Rozgrywki eliminacyjne dały następujące wyniki: GRUPA I: Górnik — Stal 11:5, Ogniwo — Stal 9:7, Górnik — AZS 16:0, Ogniwo — AZS 13:2, GRUPA II: Stal — Budowlani 13:3, AZS — Włókniarz 11:5, Stal — Włókniarz 9:1, AZS — Budowlani 12:4.

Do finału zakwalifikowały się zespoły: Górnik (Katowice) i Ogniwo (Warszawa) z grupy I oraz Stal (Gliwice) i AZS (Rokitnica) z grupy II.

Walki finałowe miały niezwykle zaciekły przebieg. Najlepszym tegoż dnia jest fakt, że na sześć rozegranych spotkań aż 4 zakończyły się wynikiem remisowym 8:8, przy czym warszawskie Ogniwo zremisowało wszystkie swoje spotkania. Ostatecznie pierwsze miejsce przypadło szablom katowickiego Górnika przed Ogniwo. Obie powyższe drużyny za kwalifikowały się do ligi. Indywidualnie najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się Malodobry z AZS (Rokitnica), który ponosił zaledwie 2 porażki przed Pawłowskim (Ogniwo) 3 porażki i Zolnierzewiczem (Stal Gliwice) — 4 porażki.

W finałach uzyskano następujące wyniki: Górnik — Ogniwo 8:8, Stal — AZS 8:8, Górnik — AZS 10:6, Ogniwo — Stal 8:8, AZS — Ogniwo 8:8, Górnik — Stal 9:7.

Tabela rozgrywek finałowych

|                      |   |   |       |
|----------------------|---|---|-------|
| 1) Górnik (Katowice) | 3 | 5 | 27:21 |
| 2) Ogniwo (Warszawa) | 3 | 3 | 24:24 |
| 3) Stal (Gliwice)    | 3 | 2 | 23:25 |
| 4) AZS (Rokitnica)   | 3 | 2 | 22:26 |

## Motocyklowi mistrzowie Polski

WARSZAWA. Komisja Sportowa Polskiego Związku Motorowego, na podstawie weryfikacji tegorocznych imprez motocyklowych, wyścigowych i rajdowych zatwierdziła ostateczną klasyfikację zawodników w poszczególnych kategoriach.

Tytuły mistrzów i wicemistrzów na rok 1950 w kategorii wyścigowej zdobyli: 125 cm. — 1) Janowski Ogniwo Bytom 18 pkt., 2) Hennek Ginter Stal Katowice — 15 kt.

250 cm. — Hennek Jan Stal Katowice — 16 pkt., 2) Milewski Katowice — 10 pkt.

350 cm. — 1) Brun St. Ogniwo Warszawa — 18 pkt., 2) Bebenek Związowiec Kraków — 7 pkt.

500 cm. 1) Żymierski Ogniwo Warszawa — 22 pkt., 2) Koprowski Włókniarz Kraków 13 pkt.

W kategorii rajdowej na podstawie weryfikacji zawodów eliminacyjnych (Raid Świętokrzyski, Raid Tatrzański, Raid Obserwowany — Górski i Wyścig Terenowy w Chylicach). Tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski na rok 1950 zdobyli:

125 cm — 1) Plotitzka Spółnia Kłodzko — 11 pkt., 2) Olczyk Stal Kielce — 4 pkt.

250 cm — 1) Brun St. Ogniwo

## Brawo ping-pongistki Otmuchowa!

Największą bodajże niespodzianką mistrzostw zrzeszeń sportowych w tenisie stołowym, które odbyły się w Gdańsku, było zajęcie pierwszego miejsca w konkurencji kobiet przez zespół ZS Unia. Nikomu szereg nie znane młodzieńskie zawodniczki ZKS Unia Otmuchowa, Dorówna, Małkówna i Bednarszówna, zdobyły pokonać renomowane, o ustalonej już marce ping-pongistki pozostałych zrzeszeń i zdobyć tytuł najlepszego zespołu w Polsce.

Sukces ping-pongistek Otmuchowa nie był bynajmniej dziełem przypadku. Był wynikiem długiej, wytrwałej pracy nad podniesieniem poziomu, który w efekcie przyniósł piękne rezultaty. Ping-pongistki otmuchowskie zwróciły na siebie uwagę już we wrześniu, gdy pokonały gładko silny zespół chorzowski Unii. By potem, na mistrzostwach ZS Unia, uplasować się na trzech pierwszych miejscach, które zapewniły im udział w mistrzostwach ogólnozrzeszeniowych.

Młodzieńskim ping-pongistkom Otmuchowa życzymy dalszych sukcesów, wierząc, że odniesione ostatnio zwycięstwa będą dla nich bodźcem do dalszej, wytrwałej pracy!

## Węgry zwyciężają Bułgarię w gimnastyce

Sofia. Rozegrane w sobotę i niedzielę międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce pomiędzy reprezentacjami Węgier i Bułgarii zakończyło się podwójnym zwycięstwem

Indywidualnie pierwsze miejsca przypadły Węgrom. Wśród mężczyzn pierwszym był Toth z wynikiem 58,75 pkt, przed swym rodakiem, Baranyim — 58,65 pkt. Na trzecim i czwartym miejscu znaleźli się Bułgarzy: Jordanow uzyskał 58,35 pkt, a Konstantynow — 58,30 pkt.

Natomiast w konkurencji kobiecej triumfowały bezapelacyjnie Węgierki, które obsadziły osiem pierwszych miejsc. Zwyciężczyła Kelety — 39,90 pkt, przed Tas — 39,50 pkt i Korondy — 39,25 pkt. Z Bułgarek najlepszą była Stanczewa. Kelety zajęła pierwsze miejsca we wszystkich czterech konkurencjach, uzyskując aż w trzech najwyższe oceny punktowe. (dz.)

## Dobrowolski ustanawia nowy rekord Polski

W ważniejszych ośrodkach pływackich Polski odbyły się wczoraj okręgowe mistrzostwa pływackie. Nie we wszystkich jednak przeprowadzono tę próbę, stanowiącą pierwszy miernik formy, po zarządzonej przez PZP przerwie. Śląsk, na przykład, wolał zebrać naradę władz, by dopiero nakreślić plan i przypuszczalnie zorganizować zawody w nadchodzącą niedzielę.

Byliśmy ciekawi drugiego poważnego starcia wodnego pływaków i pływaczek. Zanotowane czasy miały posłużyć do rozeznania się jak szybko lub jak powoli nasza czołówka i obiecująca młodzież odnajdują formę.

Na ogół napływające bezustannie meldunki niezwalają na stwierdzenie, iż mistrzowie mokrągo

elementu ledwie dopiero chwylił pierwszy oddech. Wyznaczone przez PZP przerwy zaważyła na jakości uzyskanych wyników. Nie nastąpiły też rewelacyjne

## Mistrzostwa pływackie Warszawy

WARSZAWA (tel. wł.) Pływacy Warszawy wykazali słabą formę jak na początek sezonu. Pomimo udziału szeregu zawodników najlepszej klasy, uzyskane wyniki należy uważać za słabe. Uwaga ta dotyczy w równej mierze mężczyzn, co i kobiet. Najlepiej wynik uzyskał Mroczkowski (Ogniwo) na 50 metrów st. dow. z granatem, przebywając dystans w 33 sek. Najciekawszy pojedynek stoczyli między sobą startujący obecnie w barwach CWKS Cichoński i Szoltysek na 100 m.

zmiany w układzie sił krajowego pływactwa. Nasza kadra tylko w nielicznych wypadkach otarła się o szczytowe rezultaty. Najlepiej pod tym względem

st. klas. B. Tym razem zwycięski wyszedł z niego Cichoński uzyskując czas 1.16 sek. Na 200 m. klas. A. Nikodemski (CWKS) musiał stoczyć zacietą walkę, aby pokonać swego najgroźniejszego rywala Jankowskiego, uzyskując czas 2.55,4. Sztafetę kobiet 4x100 m. st. zmiennym wygrały niespodziewanie zawodniczki Budowlanych. Sztafetę mężczyzn 4x100 st. zmiennym wygrał CWKS. W ogólnej punktacji zwyciężył CWKS przed Ogniwo i Kolejarzem. Organizacja zawodów słaba.

działło się w Łodzi. Dobrowolski i Boniecki już u progu sezonu zimowego zwiastują pogrom rekordów. Najmenniejszym zadokumentował Dobrowolski, ustanawiając nowy rekord Polski na dystansie 200 m. stylem klas. A. w czasie 2.47,7. Również dzielnie spisał się Boniecki. W grzbielowej specjalności był bardzo bliski wyznaczenia starego rekordu, przepływając „setkę” w czasie 1.13,9 min.

W innych miastach, choć na starcie nie zabrakło najwybitniejszych, nie wydarzyło się nic nieoczekiwanego. Znaną nazwiską wpisywało się na pierwszych miejscach w protokole zawodów.

Uzyskane czasy świadczą jednak, iż do pełni formy zabrakło pływakom jeszcze dłuższego treningu.

FEJLIK SZTAM: „Popieram zdanie „Kolki”.

Temperatura w hali była stanowczo za wysoka. Trenowaliśmy w chłodniejszych salach”.

CZŁONEK KAPITANATA PZB, LI-SOWSKI: „Wydało mi się, że Chyćla stoczył najpiękniejszą walkę, a Grzelak był najrewelacyjną formą. Trochę zawiódł Szymura”.

SKARBNIK ŁOŻB, DANIEL: „Ja zanotowałem dwa wyniki: 12:4 — na ringu i 42:00 zł. brutto w kasie. Sprzedano dokładnie 4.597 płatnych biletów. Ogółem spotkanie oglądało (również podając z matematyczną dokładnością) 5.300 osób”.

## Kobieta prezesem klubu

WROCŁAW. Pierwszym prezesem — kobietą — klubu sport. na terenie Wrocławia została młoda aktywistka ZMP i Ligi Kobiet Maria Golaszewska. Wybrana została prezesem ZKS Ogniwo.







Narciarstwo - narciarstwo - narciarstwo - narciarstwo

## 10.000 narciarzy na starcie

15 grudnia br. rozpoczyna się akcja masowych biegów narciarskich w całej Polsce. W dniu tym w mieście Szczytnie, gdzie śnieg pokryje w dostatecznej ilości, wystąpią pierwsi narciarze celem zdobycia norm na odznakę SFO i o odznakę sprawności PZN.

Mobilizujemy wszystkie siły — sekcje, kluby, szkoły narciarskie, organizacje, resorty, instytucje — jednym słowem cały zainteresowany aktywny zostaje powołany do współpracy w ramach współzawodnictwa PZN. Wydział imprez masowych PZN będący głównym koordynatorem akcji, ustalił jako pierwszą wytyczną cyfrę, postawienie 10.000 narciarzy i narciarek na start.

Jest to cyfra niewielka i składa się z minimalnych limitów dla poszczególnych okręgów narciarskich: PZN: okręg I warszawski — 500, okręg II podhalański — 500, okręg III krakowski — 500, okręg IV śląski — 2.000, okręg V pomorski — 500, okręg VI rzeszowski — 1.000, okręg VII dolnośląski — 2.000, okręg VIII łódzki — 250, okręg IX gdański — 500, okręg X olsztyński — 250, okręg XI kielecki — 500. Niewątpliwie cyfry te zostaną znacznie powiększone w zależności od warunków śniegowych i sprawności organizacyjnej poszczególnych okręgów. Utworzone komitety organizacyjne muszą w należyty sposób przystąpić do pracy, stosując się do regulaminów i instrukcji podanych przez GKKF i jego organ fachowy PZN.

Zestawione doświadczenia dają wiele spostrzeżeń i obserwacji oraz pozwolą na analityczną ocenę doboru. Z doświadczeń tych chcemy w całej pełni skorzystać, usprawnić naszą pracę, nie tylko pod względem organizacyjnym ale także i pod względem propagandowym.

Biegi te muszą być wielką manifestacją propagandową polskiego narciarstwa i dlatego też specjalny nacisk zostanie położony na sprawozdawczość poszczególnych komórek organizacyjnych oraz okręgów PZN. Redakcja „Sportu” bierze czynny udział w pomocy organizatorom i będzie na łamach piśmiennictwa nie tylko generalnych wyjaśnień, pouczeń itp., ale będzie również odpowiadała na indywidualne zapytania poszczególnych organów organizacyjnych.

W Warszawie „Gazeta” przoduje w akcji umasowienia narciarstwa. Sekcja narciarska liczy 800 członków. Dobry przykład dla innych sekcji.

## Szkolenie nowych kadr dla przemysłu sportowego

WARSZAWA. W stołecznej jachtowej w Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego kursu przysposobienia przemysłowego dla specjalistów produkcji sprzętu jachtowego.

Otwarcia kursu dokonał naczelny dyrektor Zjednoczonych Wytwarzalnic Sprzętu Sportowego i Rekreacyjnego, podkreślając w krótkich słowach znaczenie szkolenia nowych kadr dla młodego przemysłu sportowego. Następnie wyłożyli przemówienia przedstawiciele Partii, zw. zaw. oraz miejscowej załogi.

Kurs trwać będzie 6 tygodni i dla przemysłowców sportowców 30 nowych fachowców. Program kursu poza przedmiotami fachowymi, obejmuje zagadnienia ideologiczne, naukę o Polsce Współczesnej oraz przedmioty ogólnokształcące.

Kursy tego rodzaju — a ma ich być w najbliższym czasie więcej — zapewnią sportowi polskiemu dostawę sprzętu sportowego najwyższej jakości.

## Z innej beczki

Znamy rozmaite filmy bokserkie typu „zachodniego” starając się na wszelkie sposoby o pokazanie widom takiej czy innej chwili boksera zawodowego to innym przecież nie ma mowy, bo co to za sport, który nie przynosi pieniędzy? I ale oczywiście nie pokazują one rozlicznych ciemnych zakamarków tego zawodu, który w wielu wypadkach staje się po prostu wstrętnym rzemiosłem.

Są to zresztą fakty powszechnie znane, wielokrotnie uwidocznione w postępowej prasie czy literaturze światowej. Dla uzupełnienia ich kolekcji warto tutaj przytoczyć jeszcze kilka tego rodzaju ostentacyjnych, świadczących, do jakich zdegenerowanych form dochodzi ów sport bokserki na zachodzie.

Naprzekąd bokser francuski Villmain — jak podaje „L'Humanité” — chodził stale głodny. Czy dlatego, że nie ma co jeść? Nie, tak jeszcze nie jest, tylko że przecież Villmain dotychczas nie zszedł z ringu i zarabia jako bokser zawodowy. Ale, aby zarabiał a tym samym żył, musi on zachować swą wagę i broń się przed przekroczeniem jej granic. Zachowanie bowiem jego obecnej wagi przynosiłby mu śmierć. Villmaina poważnie dochochy, a zatem waga to jest dla niego podtrzymywana, choćby za cenę stałego głodowania boksera. Jak długo to potrwać? A no tak długo, dopóki albo Villmain nie zagłodzi się całkiem i nie spadnie z formy, albo też dopóki menażerzy nie uznają za konieczne przejście Villmaina do kategorii cięższej.

Znaczenie smutniej przedstawia się sprawa z drugim zawodowcem francuskim Emilem Famechon. Bokser ów zastąpił z tego, że się szcze w żadnej walcie się nie poddał. Choć w niektórych spotkaniach bywał nawet po kilkunastu razach rzucony na deski, zawsze jednak podnosił się, byleby tylko dojechać do ostatniej rundy i walce zakończyć. Przez to właśnie, mimo że go wszyscy biali stawiali się atrakcyjny i przybiegał żądając niezdrowych sensacji publiczności, tak biała sekcja publiczności, tak biała sekcja Famechon wywołał onuchnięty i niejednokrotnie skrawiony

Na zebraniu informacyjnym dla członków sekcji przed akcją kursów i obóz krakowski kolejarzy obecnym było tylko 212 osób. Zabrawa nie zakończona zostało pokazem filmów radzieckich.

PZN rozpoczyna akcje masowych biegów w ramach współzawodnictwa pomiędzy okręgami, zrzeszeniami i poszczególnymi sekcjami. (dg)



Na ośnieżonych trasach Karpacza

## Karpacz i Szklarska Poręba

## -główne zimowiska Polski przed sezonem narciarskim

O dzyskanie Ziemi Zachodnich wzbogaciło nas w nowe doskonałe tereny narciarskie.

W kilka lat po wojnie Karpacz i Szklarska Poręba stały się jednymi z najbardziej znanych i uczęszczanych zimowisk.

Plaskie i bezleśne grzbiety Karkonoszy stwarzają niemal idealne warunki do uprawiania narciarstwa. Długie trasy zjazdowe, dochodzące nieraz do 8 km., wielkie tras slalomowych jak np. stok

nad Małym Stawem, czy też pod Łąbskim Szczytem oraz przede wszystkim doskonała pokrywa śnieżna utrzymująca się aż do późnej wiosny, pozwalają na pełne wykorzystanie zimy i uprawia nie narciarstwa.

Oba te ośrodki stały się zasadniczymi punktami działalności Funduszu Wczasów Pracowniczych. Łącznie 7.000 wczasowiczów może w każdym, czternastodniowym turnusie korzystać, z zasłużonego odpoczynku.

Dzięki wprowadzeniu sportu narciarskiego do wczasów i utworzeniu wczasów zimowych, stały się one nie tylko miejscami wypoczynku, ale także nabrały dużej atrakcyjności, zaspakajając potrzebę bezpośredniego zetknięcia się z przyrodą i czyniąc je bardziej radosnymi.

Tereny Karpacza i Szklarskiej Poręby są predystynowane dla prowadzenia masowego wyszkolenia i turystyki narciarskiej, gdyż szczyty i grzbiety gór są usiane gęsto schroniskami, które, łącznie z domami FWP mogą pomieścić w sezonie zimowym kilka tysięcy turystów i narciarzy.

Masowemu szkoleniu narciar-

skiemu odpowiada zwłaszcza rozbudowana Szklarska Poręba z terenami Szczytnicy i okolic. — Schronisko na Hali Szczytnickiej dysponuje już obecnie możliwością zakwaterowania ok. 200 osób a w razie odpowiedniego przebudowania i zaopatrzenia w dalsze łoża, ilość noclegów mogłaby się wydatnie zwiększyć. Karpacz natomiast powinien raczej być przeznaczony dla turystyki i szkolenia narciarskiego dla wprawniejszych narciarzy.

Obie te miejscowości są położone u stóp Karkonoszy, przy czym Karpacz w Dolinie Wielkiej i Małej Łomnicy u stóp Śnieżki, a Szklarska Poręba w dolinie malowniczej rzeki Kamiennej, pomiędzy Karkonoszami i górami Iżerskimi.

Obie miejscowości są świetnie wyposażone w urządzenia sportowe i turystyczne. W Karpaczu znajduje się wielka śluczna narciarska, wybudowana w 1946 r. W Biechowie znajduje się druga skocznia, treningowy wyciąg narciarski i, znajdujący się w budowie, wyciąg saniorowy z Karpacza na Kopę (1.376 m.). W Szklarskiej Porębie mamy świeżo odremontowaną skocznia, oraz wyciąg na Hali Szczytnickiej, gdzie znajdują się świetne tereny ćwiczebne. W obu tych miejscowościach koncentruje się życie sportu bobslejowego i saneczkarskiego, dzięki reprezentacyjnym torom bobslejowym i saneczkowym.

Wszystkie te urządzenia uzupełnia gęsta sieć schronisk, dzięki którym problem turystyki masowej może być rozwiązany w sposób łatwy. Najważniejsze ze schronisk, położonych w pobliżu Karpacza i Szklarskiej Poręby to: schronisko na Szczytnickiej Hali 1.195 m. — 40 noclegów, pod Szczytnicą 1.362 m. — 20 noclegów, pod Łąbskim Szczytem 1.168 m. — 25 noclegów, pod Śnieżnymi Kotłami 1.490 m. — 10 noclegów, pod Śnieżką 1.400 m. — 5 noclegów, w Dolinie Małej Łomnicy 1.003 m. — 4 noclegi, przy Zamku Chojnik (Chojnasty) 639 m. — 6 noclegów, dom turystyczny w Jeleniej Górze, ul. Wolności 36 — 100 noclegów, „Strzecha akademicka” nad Małym Stawem (1.258 m.), schronisko im. Br. Czecha 1.067 m., dworzec turystyczny w Sobieszowie — 30 noclegów.

Wszystkie te warunki stworzyły z Karpacza i Szklarskiej Poręby bazy sportów zimowych po ludniowo - zachodniej Polski.

Niewątpliwie jest tam jeszcze wiele do zrobienia w dziedzinie inwestycji. Uruchomienie wież schronisk, remont reprezentacyjnego toru bobslejowego w Szklarskiej Porębie, wykończenie wyciągów narciarskich na Małą Kopę w Karpaczu, budowa skoczni treningowych — to zadania, jakie ma przed sobą polski sport i turystyka.

Do niedawna środowiska te nie potrafiły wytworzyć własnej kadry zawodniczej, zadawałaby jej zarówno pod względem ilościowym i jakościowym. To też z radością możemy powitać fakt stałej poprawy poziomu narciarzy dolnośląskich oraz masowy start w szesnastodniowych mistrzostwach okręgu dolnośląskiego, gdzie zgłosiło się przeszło 200 zawodników z Dolnego Śląska.

Daniel Golegórski

Pływactwo — pływactwo — pływactwo  
Jeszcze o mistrzostwach zrzeszeń sportowych

Sezon pływacki został oficjalnie otwarty międzyzrzeszeniowymi mistrzostwami Polski. Należy stwierdzić, że inauguracja sezonu była dla zawodników poważną próbą i w związku z tym należy przeanalizować pewne szczegóły tej imprezy i osiągnięcia zawodników.

Wyniki tak w Łodzi, jak i we Wrocławiu były dobre. Większość zapalonych miłośników sportu pływackiego spodziewała się wprawdzie większych rezultatów, — jednak nie należy zapominać, że było to pierwsze poważne zawody w sezonie.

Jeszcze nigdy zawodnicy nasi nie przeszli tak ciężkiej próby przygotowania kondycyjnego jak na mistrzostwach międzyzrzeszeniowych, — szczególnie w Łodzi. Poraz pierwszy bowiem zastosowano na zawodach

nową punktację od 1 — 16 i przeprowadzono nie tylko przebiegi, ale także półfinały.

We Wrocławiu zawodnicy nie odczuli tych zmian, gdyż przeprowadzono biegi seriami na czas, w Łodzi natomiast wszystkie zawodniczki musiały przejść próbę ogólną w ćwierćfinałach, następnie w półfinałach, a po raz trzeci startowały wszystkie w seriach finałowych. Jeżeli zatem jedna zawodniczka była w jednym dniu zgłoszona do dwóch konkurencji indywidualnych i jednego biegu sztafetowego, musiała startować 3 razy w ciągu dnia. Większość zawodniczek miała w dwóch dniach mistrzostw po 12 — 15 startów, a to jest stanowczo za dużo, szczególnie dla tych najzdolniejszych.

W Łodzi, w konkurencjach kobiecych, brały udział wszystkie czołowe zawodniczki Polski, z wyjątkiem Prokopówny z CWKS i Kubickówny z „Gwardii” Kraków.

Największą poprawę widać u krakowianek — Szymańskiej, Koreckiej i Dobranowskiej. Szczególnie Szymańska nabrała w porównaniu do lata, elastyczności ruchów, swobody pływania, że nie raża nawet drobne błędy stylowe. Dobranowska wygrała swoje konkurencje w wielkim stylu. Lecz nie jej zwycięstwa w stylu klasycznym cieszą nas tak bardzo. Podziwialiśmy ją bardziej w stylu na wznan Dobranowska opanowała czołowe wznoszące i jeżeli w dalszym ciągu popracuje tak pilnie, to w konkurencji krakowej będzie mogła do każdego startu przystępować bez zwykłej trasy, a jedynie jak przeciwnieka będzie wskazywała stonera. Trzeci z tej trójki, Korecka, pływała tylko na dystansie 50 m. Ale nawet te 40 sekund obserwacji wystarczyły, aby wszyscy mogli stwierdzić, że ze wszystkich „b” — czołówek Korecka powinna być w tym sezonie najszybsza.

Nie znajdujemy jeszcze w formie pływaczki Łodzi Malinowską i Ciemniewską wykazującą wprawdzie poprawę stylu i wyników, ale użdol

nia Sobczakówna, Dzikówna i Prończakówna przystąpiły do zawodów bez większego przygotowania.

We Wrocławiu zawody były bardziej emocjonujące, poziom bardziej wyrównany. Pierwszy start wykazał znaczną poprawę ogólną, które były lepsze niż w pełni sezonu letniego na mistrzostwach Polski w Krakowie, chociaż nie startowali wszyscy nasi najlepsi — pływacy CWKS i „Gwardii” Kraków.

Słabszy punktów w programie nie było. Klasyki, wznoszące i czołówek znajdują się naprawdę w dobrej formie.

To co napisaliśmy o Dobranowskiej odnosi się także do Dobrowolskiej. Szołtysek i Cichoński nie mieli by w pojedynku z nim wiele do powie-

styli na wznan także się wstrzymywał od uzyskania lenszego wyniku, zadawałając się zajęciem 2-go miejsca. Procel dojrzał już zupełnie do osiągnięcia rekordów, czas najwyższy, aby rozpoczął twardą pracę treningową.

O punktacji międzyzrzeszeniowej można to samo powiedzieć, co o punktacji zawodów kobiecych: zaznacza się jeszcze brak planowego szkolenia w zrzeszeniach, a pozycje tego czy innego zrzeszenia są w większości przypadkowe, zależne od zdolności trenerów poszczególnych klubów i prężności działaczy w ośrodkach.

Jeszcze jeden problem wymaga natychmiastowej uwagi. Sprawa regularnego badania lekarskiego zawodników. Pisałmy już o tym w poprzednim numerze.



Sztafeta CWKS 4x100 m styl. motylkowym, która w składzie — Cichoński, Zelman, Szołtysek i Nikodemski ustanowiła nowy rekord Polski na tym dystansie w czasie 5,13,6 min.

W Łodzi, w konkurencjach kobiecych, brały udział wszystkie czołowe zawodniczki Polski, z wyjątkiem Prokopówny z CWKS i Kubickówny z „Gwardii” Kraków.

Największą poprawę widać u krakowianek — Szymańskiej, Koreckiej i Dobranowskiej. Szczególnie Szymańska nabrała w porównaniu do lata, elastyczności ruchów, swobody pływania, że nie raża nawet drobne błędy stylowe. Dobranowska wygrała swoje konkurencje w wielkim stylu. Lecz nie jej zwycięstwa w stylu klasycznym cieszą nas tak bardzo. Podziwialiśmy ją bardziej w stylu na wznan Dobranowska opanowała czołowe wznoszące i jeżeli w dalszym ciągu popracuje tak pilnie, to w konkurencji krakowej będzie mogła do każdego startu przystępować bez zwykłej trasy, a jedynie jak przeciwnieka będzie wskazywała stonera. Trzeci z tej trójki, Korecka, pływała tylko na dystansie 50 m. Ale nawet te 40 sekund obserwacji wystarczyły, aby wszyscy mogli stwierdzić, że ze wszystkich „b” — czołówek Korecka powinna być w tym sezonie najszybsza.

Nie znajdujemy jeszcze w formie pływaczki Łodzi Malinowską i Ciemniewską wykazującą wprawdzie poprawę stylu i wyników, ale użdol

nia Sobczakówna, Dzikówna i Prończakówna przystąpiły do zawodów bez większego przygotowania.

We Wrocławiu zawody były bardziej emocjonujące, poziom bardziej wyrównany. Pierwszy start wykazał znaczną poprawę ogólną, które były lepsze niż w pełni sezonu letniego na mistrzostwach Polski w Krakowie, chociaż nie startowali wszyscy nasi najlepsi — pływacy CWKS i „Gwardii” Kraków.

Słabszy punktów w programie nie było. Klasyki, wznoszące i czołówek znajdują się naprawdę w dobrej formie.

To co napisaliśmy o Dobranowskiej odnosi się także do Dobrowolskiej. Szołtysek i Cichoński nie mieli by w pojedynku z nim wiele do powie-

styli na wznan także się wstrzymywał od uzyskania lenszego wyniku, zadawałając się zajęciem 2-go miejsca. Procel dojrzał już zupełnie do osiągnięcia rekordów, czas najwyższy, aby rozpoczął twardą pracę treningową.

O punktacji międzyzrzeszeniowej można to samo powiedzieć, co o punktacji zawodów kobiecych: zaznacza się jeszcze brak planowego szkolenia w zrzeszeniach, a pozycje tego czy innego zrzeszenia są w większości przypadkowe, zależne od zdolności trenerów poszczególnych klubów i prężności działaczy w ośrodkach.

Jeszcze jeden problem wymaga natychmiastowej uwagi. Sprawa regularnego badania lekarskiego zawodników. Pisałmy już o tym w poprzednim numerze.

JAN NOGAJ

## SPORT w Kraju Demokracji Ludowej

## Czechosłowacja

PRAGA. Czechosłowacki tygodnik sportowy „Ruch” zamieścił obszerny artykuł omawiający wspaniały rozwój siatkówki w CRS. Sport ten stał

się obecnie po pilnie nożnej jednym z najbardziej masowych sportów. Do największej popularności siatkówki wśród szerokiego rzeszy obywateli przyczyniły się igryziska sportowe młodzieży robotniczej rozegrane w

lecie roku bieżącego. W igryzyskach startowało wówczas 1042 drużyn z 8324 zawodnikami (10 proc. stanowiły kobiety).

Ogólna liczba zgłoszonych zespołów i siatkówek wynosiła w CRS 1132 i skupiały one 16123 graczy. Wszyscy siatkarze i siatkarki zgłosili się do prób na odznakę TOZ (odpowiednik naszej SPO). W siatkówkę w ogóle gra w Czechosłowacji przeszło 30.000 osób, z czego większość stanowi młodzież.

## Albania

Tirana. W manifestacjach, które miały miejsce w całym kraju z okazji szóstego rocznicy wyzwolenia Albanii spod jarzma faszystowskiego, liczny udział wzięli sportowcy albańscy.

Z odbytych imprez największym zainteresowaniem cieszył się doroczny bieg maratoński, który zgromadził na starcie 26 zawodników. Czas uzyskane przez czterech pierwszych biegaczy były lepsze od dotychczasowych, przed wojennego jeszcze, rekordu Albanii.

W mieście Durres odbyły się mistrzostwa gimnastyczne Albanii. Tak w konkurencjach męskich, jak i żeńskich drużynowe zwycięstwo odnieśli studenci i studentki Wyższej Szkoły w f. i sportu.

## Sportowcy bułgarscy w walce o pokój

SOFIA. Sportowcy bułgarscy, za przykładem sportowców radzieckich żywiołowo wzięli udział we wszystkich akcjach i manifestacjach na rzecz pokoju. Na apel sportowców kraju socjalizmu odpowiedzieli oni wzmocnioną pracą produkcyjną i coraz lepszymi wynikami sportowymi. Wszystkie imprezy sportowe są obecnie organizowane w Bułgarii pod hasłem „Do walki o pokój”.

W wielkim biegu sztafetowym na cześć II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju wzięło udział 200.000 mło

dziców. Jako wkład w walkę o pokój uważają sportowcy bułgarscy swe nowe rekordy w różnych dyscyplinach sportu. Rekordy dowodzą wielkiego rozwoju sportu bułgarskiego, otaczanego troskliwą opieką państwa. Wyniki, które uzyskali na przykład: Angiel Kolei w biegu na 100 i 200 m (10,5 i 21,7 sek.), Cvetana Berkowska w biegu na 100 m (12,3 sek.), Georgi Georgiev w skoku wzwyż 1,80 i inni — są naprawdę bardzo dobre.

Wielka wioślarska i pływacka im-

preza na Dunaju podkreśliła braterstwo bułgarskich i rumuńskich sportowców. Impreza ta była wielką manifestacją pokojową.

W wielkim biegu sztafetowym na cześć II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju wzięło udział 200.000 młodych ludzi. W wielkim biegu sztafetowym na cześć II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju wzięło udział 200.000 młodych ludzi. W wielkim biegu sztafetowym na cześć II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju wzięło udział 200.000 młodych ludzi.

Wszystkie tegoroczne międzynarodowe imprezy sportowców bułgarskich były również wielkimi manifestacjami pokojowymi.

Zwycięzca wioślarstwa kolarskiego dołkoka Bułgarii Mitko Dimov na II bułgarskim Kongresie Obrótców Pokoju oświadczył: „My sportowcy z radością i dumą możemy powiedzieć, żeśmy dobrze przyczynili się do walki o pokój. W imieniu sportowców bułgarskich oświadczam, że wszyscy oni są gotowi oddać wszystkie siły do walki w obronie pokoju i że spełnia wszystkie swe obowiązki, które nakłada nań państwo i lud”. (BGRKF)

## Szkoła sportowa w Ludwigsfelde

BERLIN. W rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej zainicjowano do użytku publicznego szkołę sportową w Ludwigsfelde, powiecie Teltow.

Nowa szkoła w Ludwigsfelde odpowiada pod każdym względem wszystkim wymaganiom sportu. Szkoła rozporządza pokojami gościnnymi dla 50 sportowców oraz wspaniałymi salami wykładowymi i seminarijnymi. Tutaj działacze będą mieli możliwość przyswajania sobie potrzebnej im wiedzy, oraz umiejętności.

Szkoła posiada pięknie utrzymane boisko skocznie i rzutnie, bieżnię 400 m, basen pływakki i łazienki. Te ostatnie będą oddane do użytku sportowcom w roku przyszłym.

Otwarcie szkoły odbyło się bardzo uroczystość przyczynił burmistrz miasta symbolicznie odebrał klucze i młodzi wkroczyli na stadion przy dźwiękach fanfar. Przedewszystkiem również związki sportowe. Boisko ozdobiła flagami demokratycznych zespołów sportowych. Po części oficjalnej odbyły się zawody sportowe.